

It`s showtime, pierwszy trak, i zaraz knock out
Popatrz takiego kopa mają w samolotach
Idź kopać sobie dołek, za to życie na pokaz
Ja to Kocham ! Dlatego bit ma największy rozmiar
Chłopak ja jestem ponad, to już jest norma
Wyrzucę Cię do kosza, potem wywiezie Cię Komax
Szkoda, byłeś kimś, puki nie wpadłem do Was
Wczoraj, a dziś... wsydzisz się wejść Online
Poznaj moich gości, zresztą znasz ich dobrze
Oni podobnie mają w głowie, bo mają ten rap w sobie
Wiesz nie robię nic na siłę, zawsze mam wolne pole
Ale jak trafię na żyłę wlewam w siebie rap jak wodę
Wyciskam z życia soki, puki mięśnie są młode
No sam powiedz, lepiej żyć w cieniu, czy być jak słońce
Nigdy nie skończę, rap daje mi żyć po to go robie
I mam dni, że wydaje się to zajebiście proste

ref.

Show ! Jestem Vixen, a to daje mi żyć (ej !)
Show ! Zrób głośniej i pozwól mi tam wyjść (ej !)
Show ! Ja tym żyje, moge stać na scenie
I chciałbym zagrać koncert w każdej miejscinie !

Musiałem się skradać, żeby wyprowadzić dobry atak
Spadam z nieba jak ta legendarna manna
Sprawdza, nie będziesz miał nic do dodania
I Postaraj się by ta płyta rozeszła się jak Fama
Kaman, czuje się pewnie, i nie udaje
Ciągle marze, bo chcę więcej, niż tylko brzmieć fajnie
Tamci napinają mięśnie, patrząc na Twoją pannę
Bo wchodziliby w nią częściej niż na naszą-klase
Wyjdę na szczyt, choć być królem dziś to nie zaszczyt
Królem jest prawie każdy - połowa to samozwańcy
Wchodzę taki jaki jestem, mam traków takich więcej
To trapi Cię potężnie, bo rozwijam się prężniej
Choć mam kiepską pęsję, mam coś czwogo nie widzisz
Mam to gdzieś głęboko, tak jak to co o mnie myślisz
Stawiam się nałogom, naklejam styl jak niquitin
Tamci tego nie odrobiją, wystawili mnie na fisnish

ref.

Show ! Jestem Vixen, a to daje mi żyć (ej !)
Show ! Zrób głośniej i pozwól mi tam wyjść (ej !)
Show ! Ja tym żyje, moge stać na scenie
I chciałbym zagrać koncert w każdej miejscinie !